

# Rób Rzeczy, Korbitussin (feat. Ziolo, Pszem, Dudu)

Wyobraź sobie mózg jako kulkę z papieru  
Możesz kopać ją pod stół, ale w chuj tego nie rób  
Uczucia i emocje to tylko związki chemiczne  
Zapamiętaj to dobrze i czuj wyższość do tychże  
Powyższe można dożylnie, do nosa i płuco prowadzać jak zachwiana równowaga  
Ale zachwiać ją można samemu, gdy nie czyta się ulotek i nie zasięga się opinii farmaceutów  
Dimetylotryptamina, psylocyna, meskalina, cztery acetoksy dimetylotryptamina, 2 C-B, 5-MeO-DMT  
Jak tetrahydrokannabinole na ośce, gość rapuje o kodzie, no bo Stany Zjednoczone  
Ja na oksykodonie dostrzegam w nim oksymoron  
Bo ten typ na haju wciąż jest, a jest niżej niż my stojąc  
Na ziemi twardo, choć metry na blat wciąż sypane i kartą na kreski, bo warto odkleić się raz po raz  
I tak będzie rano ogarną się, wstaną i to samo  
Korbitussin ja mam to, jak zombie mózgi zjadam wciąż  
Gramów tuzin na raz, bo granice są dla nas farsą

Korbitussin, czas bomby zrzucić na głowy ludzi, masz się obudzić  
High time nadszedł, nastaw czaszkę, piaski crash test, kamikadze  
Korbitussin, czas bomby zrzucić na głowy ludzi, masz się obudzić  
Patrz jaki wjazd na banię, na bani, wpadamy jak Wietnam i napalm na dachy

Cały skład na miejscówce, czas rozpocząć znów grę  
Dziś grany Doomsday, na pełnej kurwie, wszystko dookoła ogólnie chuj  
Nie obchodzi co chcesz zrobić, czy może przyszedł ci nowy pomysł do głowy  
Receptury na korbitussin, na luzie stymulują nam receptory  
Lecę jest wtorek, sam nawet nie wiem jak to się stało, w jeden moment  
Piątek, sobotę, poniedziałek skompresowałem we własnej przestrzeni dyskowej, wiesz  
Czasem mówię sobie - weź przemyśl to dobrze, pszem co to postępowanie  
Przejdzie po drodze nie prostej, rzeczy rób w każdym kosmosie  
Czysty ogień, soczysty płomień, joint iskrzy w kole, są wszyscy w gronie, litry czystej polej, oczywiście  
Another day na bombie, a może zamknij mordę  
Chyba że za cel obrałaś sobie by przyjąć w nią moje prącie  
Ciągły progres, nie stanie w kącie, rozpiędoł konkret, to dopiero początek  
Fali której w proszek rozsadzi organizm, szarej otchłani w Polsce  
To pierwszy rok, like a boss, kolejny sztos, the world is yours, word is bond lub rzecz on the block i

Widzę tyle Rzeczy przez tyle perspektyw  
że by to opowiedzieć musiałbym tylko siedzieć i pisać teksty  
Z nosem w telefonie, a co się dzieje wokół?  
Mam wyjebane, kosmiczny przekaz, nadawanie w toku  
Nie powiem, że się nie zdarzy, jeden weekend, nie wiem ile  
Było w tym czasie melanży, kurwa, żadnego nie odpuściłem  
Ziomuś, wszystko z głową, ale nim zadzwonisz sprawdź czy nie stoję za Tobą  
Słowo, ogólnie rzecz biorąc, robię sobie Rzeczy z nakręconą korbą  
...i daję rap, mam ten plan rozbić bank, nie Dog Day  
Afternoon, mastermind! Uzbrojoną po zęby bandę mam  
Bandę niegłupich chłopów, kumasz kurwa? Rookies roku  
W całej Polsce z dnia na dzień rośnie nasza armia (?)  
I świetnie! Nie znałeś tego wcześniej? Teraz mógłbyś przyrzec  
że nie ma tu nic więcej i że to już pewne — (?) but a G Rzecz  
To działa jak magnes szmato! [tak że] odjebałabyś lap dance szmato!  
Zawiąż sznurówki jak masz je szmato, bo już wypierdala Cię z butów, to dopiero wstęp!

Korbitussin, czas bomby zrzucić na głowy ludzi, masz się obudzić  
High time nadszedł, nastaw czaszkę, piaski crash test, kamikadze  
Korbitussin, czas bomby zrzucić na głowy ludzi, masz się obudzić  
Patrz jaki wjazd na banię, na bani, wpadamy jak Wietnam i napalm na dachy

Gdy wrzucam korbitussin spalony i zaćmiony  
Widzę plusy i minusy, kationy i aniony  
Dobieram dobry ustnik, z kapelą wytrąbiony  
Posejdon morza wódki zaczyna zbierać plony  
(?) on fire, przysmażę jak się wkurzę  
Wielkie ambicje aptekarze z Leverkusen  
Głośny doping patrz na twarze z za wuwuzel

Wchodzisz login arbitrazem naszych sumień  
Korbitussin w sumie na chuj mam te bomby dusić w sobie  
Wąglík wrócił w obieg korby są rzeczowe  
Nie mam wątpliwości wobec Aktywności na co dzień  
Spraw wyniosłych w mej głowie więc wiozę się jak (?)